

<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>O Sejmie czytanie drugie, „Życie Literackie”, 17 lipca 1983 r., nr 29 (1634), s. nieznaną.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>5</p>
<p>Autor</p> <p>Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p>
<p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1983</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>25,2 x 21,4 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański,</p>		<p>Artykuł Jana Szczepańskiego, w wymienia wyzwania stojące w 1983 roku przed Sejmem PRL, w tym reformę gospodarkę poprzez odpowiednie ustawy przeciwdziałające inflacji, stymulujące wzrost, a także kwestię zniesienia stanu wojennego i amnestii politycznej, stosunków społecznych, polityki społecznej, prawu pracy, rolnictwu itp.</p>
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>sociologia, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Rada Społeczno – Gospodarcza przy Sejmie PRL, polityka, społeczeństwo, gospodarka, problemy gospodarcze, budżet, Sejm PRL, przemysł, rolnictwo, Rada Ministrów PRL, „Życie Warszawy”, ekonomia, inflacja, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, ruch związkowy, amnestia, abolicja, stan wojenny, polityka zagraniczna, polityka międzynarodowa,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Życie Literackie nr 29 (1034)
17. VII. 1983

PROBLEMY DO ROZWIĄZANIA

Pracach bieżących Sejmu obszernie informuje prasa. Jednakże w tych codziennych zebraniach komisji, w klótniach i sporach o sformułowania poszczególnych zdań w ustawach, w zabiegach interpelacyjnych i w dezyderatach, plynących setkami co roku z Sejmu do poszczególnych ministrów i premiera, przejawia się znacznie głębszy i trwalszy proces społeczny, niż na to wskazuje sama treść ustaw, dezyderatów czy interpelacji. Wszystkie one bowiem powstają z przekształcającej się rzeczywistości społeczeństwa i są przejawem szerokich i głębokich nurtów życia zbiorowego. Nie powtarzając więc tego, co czytelnik znajduje w prasie, codziennej, chciałbym w tych notatkach zwrócić uwagę na te właśnie odzwierciedlenia procesów społecznych przejawiające się w działalności Sejmu.

Wiosną 1983 roku przed Sejmem stało kilka wielkich grup zagadnień. a) Przede wszystkim trzeba było dokończyć prace nad ustawami stanowiącymi prawne podstawy reformy gospodarki, a więc uregulować sprawy ograniczania i hamowania inflacji, przywrócenia gospodarce zdolności do ponownego wzrostu, zaopiniować i wmontować w całość planów gospodarczych program rozwoju rolnictwa i produkcji żywności przedstawiony przez rząd, sfinalizować prace nad ustawami o podatkach, włączyć w ten system prawa ustawę o uzdrawianiu i upadłości przedsiębiorstw uspołecznionych, zbadać i ustosunkować się do sprawozdania rządu z wykonania planu i budżetu w roku ubiegłym, itp. Jest to ogromny zakres spraw o wielkiej doniosłości dla codziennego życia obywateli, bo decydujący o zasadach funkcjonowania gospodarki.

b) Uwaga obywateli i władz była jednak przede wszystkim skupiona na zagadnieniach politycznych. Wszyscy bowiem oczekiwali decyzji zniesienia stanu wojennego, wysuwano mniej lub więcej systematyczne koncepcje amnestii i abolicji, oczekiwano wizyty papieża i zastanawiano się nad jej politycznymi skutkami. Chciałbym mocno podkreślić, że daleki jestem od podzielenia poglądów prasy zachodniej i jej korespondentów, którzy, nie będąc katolikami i nie rozumiejąc roli religii w codziennej konfrontacji z ateistycznym poglądem na świat, przedstawiali papieża prawie jako „agenta” państw zachodnich, a jego działania w Polsce oceniali z punktu widzenia, jak spełniał tę rolę, czy dostatecznie skutecznie przeciwstawiał się władzy i każde jego słowo i gest były inter-

pretowane w tym, duchu. Wpływ wizyty na życie religijne, codzienną pracę duchowieństwa, ale także stosunek Kościoła do władzy państwowej, skutki rozmów wtedy przeprowadzonych, będą się ujawniały stopniowo, także w działalności Sejmu. Bowiem zniesienie stanu wojennego oznacza także przebudowę wielu elementów systemu prawa, wymaga przygotowania kilku ustaw o poważnej doniosłości ustrojowej. Tak więc szczególnie po zakończeniu wizyty te zagadnienia wysunęły się na czoło prac Sejmu.

c) Trzecia grupa prac Sejmu to zagadnienia, które można by nazwać sprawami „społecznymi” w rozumieniu

JAN SZCZEPAŃSKI

O SEJMIE II czytanie drugie

tego słowa, jakie mu nadała polityka społeczna. Tutaj trzeba wymienić sprawy samorządu pracowniczego, którymi w Sejmie zajmuje się specjalna komisja nadzwyczajna, sprawy społecznej inspekcji pracy, którą uregulowano osobną ustawą, bieżące sprawy kontroli NIK, m. in. ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony środowiska, itp. Wreszcie w komisjach znajduje się jeszcze wiele spraw nie należących do tych szerokich grup zagadnień. O intensywności pracy w komisjach niech świadczy liczba zebrań — w czerwcu odbyło się 65 posiedzeń komisji. Tutaj szczególną uwagę społeczeństwa absorbowali sprawy karty nauczyciela, którym komisja oświaty poświęcała wiele czasu i pracy.

Kilka uwag na temat spraw gospodarki w pracach Sejmu. Zarówno prezydium Sejmu, posiedzenia plenarne jak i komisje zdają sobie sprawę, że dalszy rozwój gospodarki przesądza o zjawiskach nastrojów i postaw obywateli, a zatem także i o znacznej części zjawisk politycznych. Sejm nie jest organem zarządzania gospodarką, ani nie sprawuje kierownictwa jej instytucjami. Ale ustawy tworzą prawne ramy jej działania, jej wydajności, produktywności i zdolności zaspokajania potrzeb. Toteż wszystkie dy-

kusje prowadzone w Sejmie na temat gospodarki mają dwa aspekty zasadnicze: z jednej strony dotyczą codziennej rzeczywistości tej gospodarki — i to się najsilniej narzuca uwadze obywateli; z drugiej mają aspekt perspektywiczny, przesądzający o przyszłości. Ten drugi jest o wiele ważniejszy, gdyż tutaj Sejm powinien analizować mechanizmy działania gospodarki jako całości, jej powiązania z całością spraw obywatelskich, z dążeniami i potrzebami społeczeństwa.

W czasie dyskusji nad programem rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej wskazywano, że trzeba dokładnie zanalizować, dlaczego po-

ste sformułowania. Otóż sądzę, że nie. Bo ten Sejm przeżył zbyt gorzką lekcję w ciągu tych 16 czy 17 miesięcy między lipcem 1980 a grudniem 1981. W sprawach reformy gospodarki, przy całym zróżnicowaniu poglądów, Sejm jest zgodny, że nie ma drogi odwrotu i że usprawnianie gospodarki trzeba kontynuować. Nie brak także w Sejmie ludzi dostrzegających wyraźnie, że gospodarka to nie tylko mechanizmy gospodarcze: płace, ceny, podatki, kredyty, eksport, import itp., ale także polityczne zasady kierowania gospodarką uspołecznioną, także wyposażenie techniczne, a przede wszystkim prawie 17 milionów zatrudnionych, wiążących z tą gospodarką swoje nadzieje, oczekiwania, niepokoje, lęki i urazy, swoje plany życiowe i aspiracje. Zatem reforma to nie jest jakaś starsza pani, która przyjdzie i zrobi porządek, ale reforma polega na zmianie postępowania każdego z tych 17-tu milionów zatrudnionych. To jest bardzo trudne do zrozumienia dla tych, którzy oczekują, że „pani Reforma” będzie za nich lepiej pracowała i zachowywała się rozsądniej niż oni.

Szczególnie emocjonalne dyskusje budzi sprawa podatków. Nikt nie lubi płacić podatków i z tego punktu widzenia idealny był rząd gen. Sikorskiego, który siedział w Londynie i w kraju nie ścigał podatków. Polacy z trudem przyjmują do wiadomości informacje o wysokości podatków płaconych w innych krajach i obawiają się negatywnych skutków nowych zasad podatków dochodowego, obrotowego, wyrównawczego i innych. Do tych niepokojów przyczynia się także zawili język, jakim pisane są projekty ustaw i niejasność oficjalnych informacji. W każdej sytuacji, gdy obywatele nie dowierzają władzy, niejasna informacja budzi podejrzenia niedobrych intencji. Ministerstwu Finansów trudno jest zrozumieć tę tezę i albo nie potrafi albo nie chce poinformować o zasadach podatków w sposób prosty i zrozumiały dla niespecjalistów prawa finansowego. A szkoda. Uniknęlibyśmy dużej ilości złej krwi.

Trzeba jednak pamiętać, że Sejm nie decyduje o codziennym funkcjonowaniu gospodarki. Od treści ustaw, przez zarządzenia wykonawcze, przez interpretacje zasad ustalonych w Sejmie, do codziennych decyzji kierowników zakładów pracy, aż do czynności poszczególnych zatrudnionych — jest daleka droga i na niej wiele zależy od kwalifikacji, inteligencji, dobrej woli pracowników wszystkich szczebli. Ale te rozważania już wychodzą poza mury Sejmu i kompetencje posłów.

JAN SZCZEPAŃSKI